

ZOFIA SZYFELBEJN

PRÓBA OCENY WARTOŚCI MATERIAŁÓW OSKARA
KOLBERGA DLA BADAŃ NAD KULTURĄ MATERIALNĄ
KURPIOWSZCZYZNY

UWAGI WSTĘPNE

Do najważniejszych źródeł etnograficznych XIX w. omawiających Mazowsze należy zaliczyć pracę O. Kolberga¹. Nie przesądząc na razie sprawy mniej lub bardziej postępowego charakteru koncepcji badawczej Kolberga, chciałabym wskazać na konieczność analizy jego dzieła, a to celem wydobycia elementów stanowiących aktualny walor naukowy.

Umieszczenie Kolberga w ramach jakiegoś bliżej określonego nurtu myśli społecznej XIX w., rzutowanie jego sylwetki na krąg podobnych mu zbieraczy innych krajów europejskich może nastąpić dopiero po krytycznym opracowaniu wszystkich jego materiałów. Z tego nasuwałby się wniosek, że również próba analizy jednego tylko odcinka pracy Kolberga, w tym wypadku Kurpiowszczyzny, nie stanowi wystarczającej podstawy do uogólnienia wniosków stąd wypływających na całokształt działalności autora. Niemniej jednak analiza taka może stanowić pewien etap studium o wartości dorobku naukowego jednego z największych polskich etnografów.

I. REGION KURPIOWSKI W UJĘCIU POPRZEDNIKÓW
I WSPÓLCZESNYCH KOLBERGOWI BADACZY

Region kurpiowski co najmniej od początku XIX w. skupiał na sobie zainteresowania badaczy, tych z przygotowaniem do pracy

¹ O. Kolberg, *Mazowsze. Obraz etnograficzny*, t. I—V, Kraków 1885—1890.

naukowej i tych z pasją badawczą jedynie, wypowiadających się najczęściej w pracach o półliterackim charakterze².

W przedmowie do IV tomu *Mazowsza* Kolberg podkreśla, że opiera się w swym dziele na pracach „dawniejszych autorów, do jakich zaliczamy Gawareckiego, Wójcickiego, Połujańskiego³. Odsyła również do rozpraw B. Tykla⁴, T. Wojciechowskiego⁵, Z. Glogera⁶, A. Zakrzewskiego⁷, historyków, jak M. Baliński⁸ i T. Lipiński⁹, F. Kozłowski¹⁰ i K. Kozłowski¹¹. Ten dobór literatury jest niezmiernie charakterystyczny. Z jednej strony cytowane przez Kolberga prace posiadały pochlebna opinię wśród publicystów tego okresu¹², z drugiej nazwiska autorów zasłużonych na polu badań czy organizacji nauki¹³ w owym okresie mogły stanowić zapewnienie, że do materiału przez nich podanego można się odnosić z całym zaufaniem. Z wyjątkiem badaczy młodszego pokolenia (roku 1863), reprezentowanego tu jedynie przez Glogera i Zakrzewskiego, pisarze ci należą do nurtu romantycznego w historiografii polskiej, a ściślej do tego odłamu, który

² Por. K. W. Wójcicki, *Przejażdżka chwilowa po Mazowszu*, „Album literacki”, Warszawa 1848; tenże, *Kurpie*, Poznań 1891.

³ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, Przedmowa, Kraków 1888.

⁴ B. Tykiel, *Rozprawa statystyczno-etnograficzna o guberni augustowskiej*, „Biblioteka Warszawska”, t. IV (1857).

⁵ T. Wojciechowski, *Chrobacja*, Kraków 1873.

⁶ Z. Gloger, *Dawna ziemia łomżyńska*, Warszawa 1876.

⁷ A. Zakrzewski, *Z Puszczy Zielonej*, Wisła, t. I, 1887.

⁸ M. Baliński, *Starożytna Polska*, Warszawa 1846.

⁹ T. Lipiński, nie wymieniony przez Kolberga współautor *Starożytnej Polski*.

¹⁰ F. Kozłowski, *Dzieje Mazowsza*, Warszawa 1858.

¹¹ K. Kozłowski, *Lud z okolic Czerska*, „Wisła”, t. I, 1887, s. 73—78, 105—111, 149—156, 320; t. II, s. 589—603.

¹² Por. Z. Gloger, *Recenzja dzieła O. Kolberga „Lud“*, S. V, „Wieniec”, Warszawa 1872, nr 19; tenże, *Seweryn Gołębiowski*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1887, nr 95; tenże, *Bartoszewicz Julian*, „Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana”, t. VII, s. 19.

¹³ Por. A. Kutrzebianka, *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce*, Kraków 1948; także K. Tymieniecki, *Zarys dziejów historiografii polskiej*, Kraków 1948.

w miarę narastania koncepcji powstania i nastrojów rewolucyjnych w Polsce odstąpi od założeń szkoły lelewelowskiej¹⁴. Ich zainteresowania folklorem łączyły się ściśle z koncepcją dziejów Polski i swoistym pojęciem narodu polskiego. Wszyscy wspomniani poprzednio autorzy interesowali się także „starożytnościami” narodów. Ze względu na ich zainteresowania i folklorem, i „starożytnościami” Kurpiowszczyzna stanowiła wdzięczny teren poszukiwań. Jako jeden z najbardziej zacofanych okręgów Królestwa, który niemal do połowy XIX w. zachował typ wysoce specyficznej na terenie leśnym gospodarki feudalnej, była źródłem materiałów niezbędnych do badań nad kulturą ludową i rekonstrukcji pierwotnej gospodarki i ustroju rzekomo myśliwskiego i z płodów leśnych żyjącego ludu, za jaki uważano Słowian¹⁵.

Historiozoficzne założenia pisarzy wiązały się ściśle z centralnym problemem społecznym ówczesnej Polski. Była nim sprawa likwidacji ustroju feudalnego i związana z tym walka o wyzwolenie narodowe. Fakt, że narastanie rewolucji agrarnej wystąpiło w warunkach niewoli politycznej, musiał wpłynąć na specyfikę tego nurtu w historii, który miał uzasadnić potrzebę pokojowych reform i jednoczenia się całego narodu w walce o niepodległość. Odbija się to rzecz jasna w pracach dotyczących Kurpiowszczyzny. Jako jeden z centralnych problemów wysuwano problem walki chłopów kurpiowskich ze Szwedami, podkreślając przy tym ich bohaterstwo i bezinteresowność wynikające ze szczerego umiłowania ojczyzny¹⁶. Podkreślano też historyczne znaczenie obu bitew ostrołęckich¹⁷.

¹⁴ M. H. Serejski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Łódź 1954; tenże, *Studia nad historiografią Polski*, cz. I, Łódź 1953; tenże, *Joachim Lelewel. Z dziejów postępowej myśli historycznej w Polsce*, Warszawa 1953.

¹⁵ T. Wojciechowski, *ju.*; Z. Gloger, *ju.*

¹⁶ Ł. Gołębiowski, *Lud polski*, Warszawa 1830, s. 39; O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 387; A. Połujański, *Wędrowki po guberni augustowskiej*, Warszawa 1859, s. 58.

¹⁷ W roku 1807 nastąpiło pod Ostrołęką starcie wojsk cesarza Napoleona z wojskami cara Aleksandra, a w roku 1831 nastąpiła słynna bitwa ostrołęcka, w której odznaczyła się artyleria polska pod wodzą gen. Bema.

Materiały zebrane przez Gawareckiego¹⁸, Wójcickiego¹⁹, Połujańskiego²⁰ mają charakter przyczynków geograficzno-krajoznawczych. W wypadku Kurpiowszczyzny autorzy ci próbowali ująć specyfikę regionu jako wypadkową czynników geograficznych. Stąd krajobraz stanowił punkt wyjściowy dla ich rozważań. Elementy krajobrazu, jak las, rzeki, gleba, warunkowały ścisły związek człowieka z przyrodą. Zajęcie się przemyśłami leśnymi było ze strony człowieka próbą dostosowania się do warunków naturalnych i wykorzystania środowiska przyrodniczego na swoją korzyść. O tym, że walka z przyrodą nie była łatwa, świadczył prymitywizm kultury ludowej w początkowym okresie kolonizacji puszczy. Na wyższy poziom podniosła się dopiero po przejściu ludności do zajęć rolniczych. Ustrój społeczny ludu puszczańskiego wpływał również z owej „symbiozy” człowieka z przyrodą; całokształt życia wiejskiego został ujęty w ramy organizacyjne przez leśną organizację bartniczą. Jako osobny problem wysuwano sprawę osadnictwa związaną jak najściślej z poruszonymi poprzednio czynnikami. Tak więc osadnictwo kurpiowskie, zdaniem badaczy połowy XIX w., było zdeterminowane działaniem przyczyn zewnętrznych wpływających z natury środowiska geograficznego, o jego zaś dalszej specyfice stanowiło ujęcie go w ramy organizacji bartniczej i rozwój w ramach tej organizacji²¹.

Sprawę dominowania środowiska nad człowiekiem doprowadzono więc do punktu, który przekroczyła dopiero burżuazyjna antropogeografia. Gdy dodano do tego twierdzenie, że w wolnym obcowaniu z przyrodą wytworzył się typ człowieka o odmiennej psychice od pozostałych grup ludnościowych w Polsce²², stało się to podstawą do fantastycznych hipotez o odmienności plemiennej Kurpiów²³. Przeniesienie istniejących w XIX w. warunków geo-

¹⁸ H. Gawarecki, *Pamiętnik historyczny plocki*, Warszawa 1829—1830, t. I, II.

¹⁹ K. W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, Warszawa 1842.

²⁰ A. Połujański, *ju.*; tenże, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i Litwy*, 1856.

²¹ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV (por. cytaty na s. 53 n., 385 n.).

²² *Tamże*, s. 62, s. 100 n. ²³ *Tamże*, s. 66 n. i s. 100.

graficznych o kilka wieków wstecz i uogólnienie ich do całego terenu Polski dało asumpt do wyobrażeń o pierwotnym życiu Polaków i Słowian w ogóle. Krótko zaś mówiąc były to prace, które w oparciu o stosunkowo słabą bazę materiałową wysuwały koncepcje, że kultura ludowa, kultura chłopów XIX w. jest przetrwałym dowodem kultury okresu Piastów i Jagiellonów i świadczy o zdrowym charakterze bytowania ludności plemion polskich²⁴.

Uznając za najwyższą zdobycz ludu jego religijność i upatrując w niej nie tylko jedną z naczelnych „cnót“ obywatelskich i narodowych, lecz i jedyną dźwignię postępu chłopów kurpiowskiego²⁵ autorzy wymienionych prac nie byli niechętni sankcjonowaniu tego społecznego stanu, jaki zastali przystępując do badań, ba, cofnęliby chętnie sytuację kulturalną i społeczną, w jakiej znajdowały się masy ludowe, o kilka wieków wstecz²⁶. I to jest powodem, że prace te, ważne dla nas ze względu na dużą ilość wzmianek typu kronikarskiego, nie stanowią przeglądu faktów typowych dla epoki. Kryterium typowości jako kryterium doboru faktów, które występuje już u historyków szkoły lelewelowskiej²⁷, zostało zastąpione kryterium reliktowości i stąd opracowania te stanowią zasadniczy regres w stosunku do koncepcji i prac Lelewela i jego szkoły²⁸.

²⁴ Np. opisując zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem K. W. Wójcicki pisze: „Jak w chatach, tak i we dworach wiejskich, i domach miejskich w tym obrzędzie i w tych pieśniach zachował się obyczaj pierwszych wieków chrześcijańskich w Polsce, bo lud w czystej swej prostocie, z dobrą wiarą podług dawnego obyczaju oddaje cześć i sławę Panu“ (K. W. Wójcicki, *Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli*, „Tygodnik Ilustrowany“, t. III, 1860, s. 67); tegoż: „Kto badał nasz lud sprzed wieków, kto poznał jego wiarę ówczesną, ten przyznać musi: lud dzisiejszy jest ludem sprzed wieków. Ubiory ludu — to żywa pamiątka przeszłości, nie pożyczanej u nikogo“ („Tygodnik Ilustrowany“, t. II, 1866, s. 457).

²⁵ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 68, s. 107 n.

²⁶ *Tamże*, s. 109 (cytat z pracy W. Czajewskiego).

²⁷ M. H. Serejski, *Joachim Lelewel*, s. 85; także: N. Assorodobraj, *Z powodu książki M. H. Serejskiego*, „Kwartalnik Historyczny“, 1953, s. 158, 175, 180.

²⁸ Mam tu na myśli te prace Lelewela, które omawiały miejsce chłopów w układzie sił klasowych okresu feudalizmu, a mogły być w swoim czasie

Lata 1863 i 1864; nieudane powstanie i uwłaszczenie chłopów przez obcy rząd, stanowią społeczno-polityczną zapowiedź tej zmiany, która dokona się w nauce polskiej w drugiej połowie XIX w. Pod nieprzychylnymi dla kraju auspicjami rozpoczynają swą działalność naukową Z. Głogier²⁹, A. Zakrzewski³⁰ i całe współczesne pokolenie. Węzłowe społeczno-gospodarcze zagadnienia epoki, wciąż nie rozwiązana kwestia włościańska i sprawa niepodległości narodowej, obie ściśle związane z problemem kształtowania się narodu burżuazyjnego, skupiają na sobie uwagę historyków, geografów, uczonych poświęcających się nowym specjalizacjom, jak etnografii, archeologii, antropologii i językoznawstwu. I chociaż każdy z uczonych etnografów tego okresu ujmował wspomniane kwestie w sposób różny, wykonując na swoim odcinku pionierską robotę, prace ich wykazują wiele wspólnych cech. Są obciążone całym balastem koncepcji słabo udokumentowanych materiałem faktycznym a świadczącym o emocjonalnym podejściu do stawianych problemów, odziedziczonym po poprzednim pokoleniu zbieraczy; z drugiej strony jednak zawierają nowe wartości.

Utworzenie w 1873 r. Komisji Historycznej, a w rok później Komisji Antropologicznej przy PAU w Krakowie, stworzyło mocniejsze niż dotychczas podstawy organizacyjne do badań naukowych. Edycja tego typu wydawnictw ciągłych, jak „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej“³¹ i w kilkanaście lat później „Materiałów Antropologiczno-archeologicznych i Etnograficz-

nieocenioną wskazówką przyczyn takiego, a nie innego stanu kultury ludowej w Polsce i jej historii (por. J. Lelewel, *Uwagi nad dziejami Polski, ludu jej w Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. III, s. 121, 122, 123 n). Muszę jednak przyznać, że nie spotkałam się z faktem, by nie tylko wymienieni w tekście autorzy, ale i inni liczni etnografowie drugiej poł. XIX w. nawiązywali do zdobyczy postępowych szkół historycznych w Polsce (por. A. Kutrzebianka, *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce*, Kraków 1948).

²⁹ Z. Głogier, *Pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie*, „Tygodnik Ilustrowany“, t. VIII, r. 1863, s. 365.

³⁰ A. Zakrzewski prowadzi swoje badania na Kurpiach w siedemdziesiątych latach XIX w.

³¹ „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej“, tomów 10 (1875—1895).

nych³², gdzie mógł ogłaszać swe prace każdy „miłośnik rzeczy starożytnych“ (tak określali bowiem siebie Grajner, Czajewski i inni korespondenci pism literackich publikujący materiał archeologiczny i etnograficzny), wzmogła poważnie działalność pisarską.

Wzmożenie pracy wydawniczej, zwiększenie zainteresowań kwestią włościańską na całym terenie kraju³³ musiały, rzecz jasna, odbić się w sposób pozytywny na ilości publikacji odnoszących się również do ziemi kurpiowskiej. Pojawiają się więc prace przy czynkarskie, powiększa się znacznie liczba korespondentów terenowych pochodzących przeważnie z kół wiejskich. Historycy polscy uwzględniają problematykę kurpiowską również w swoich pracach syntetycznych³⁴.

Nasuwa się pytanie — czy prace badawcze tego okresu, które odnoszą się do regionu kurpiowskiego, mogą świadczyć o wspomnianym poprzednio przełomie metodologicznym w nauce polskiej, a ściślej w etnografii tego okresu, i w którą stronę przechyla się wynik walki starego z nowym w każdej z nich. Są to kwestie zasadnicze dla niniejszego omówienia, charakteryzują bowiem drugi z kolei typ źródeł, na którym oparł się Kolberg, tj. publicystykę okresu po uwłaszczeniu.

Między licznymi autorami prac o Kurpiowszczyźnie trudno jest znaleźć takiego, który by poświęcił się wyłącznie omawianemu tematowi.

³² „Materiały Antropologiczno-archeologiczne i Etnograficzne“, tomów 14 (1897—1920).

³³ Jak dowodzą najnowsze badania historyków literatury polskiej okresu pozytywizmu (*Pozytywizm*, cz. I i II, pod red. Jana Kotta, Wrocław 1951), w latach bezpośrednio po 1863 r. kwestia włościańska jest chwilowo rozwiązana i zainteresowania publicystów skierowują się szczególnie intensywnie na sprawę rozwoju kapitalizmu w mieście. Dopiero lata 1870 przynoszą istotne zwiększenie zainteresowań kwestią chłopską oraz wsią jako rynkiem zbytu i dostarczycielką tanich rąk roboczych; także przed okresem „chłopomanstwa“ przeżywa publicystyka polska okres dyskusji i polemik nad tym, w jaki sposób należy uwłaszczonego chłopą włączyć w orbitę gospodarki kapitalistycznej (por. szczególnie artykuły B. Michałowskiej, R. Szwarcówny, J. Baculewskiego i J. Kulczyckiej).

³⁴ O Kurpiach piszą historycy, jak Baliński, Maciejowski, Wojciechowski

Jeżeli weźmiemy do ręki numer „Kłosów“, „Kronikę Rodziną“, „Gazetę Warszawską“, „Gazetę Polską“, „Gazetę Rolniczą“, „Tygodnik Ilustrowany“ czy „Kurier Warszawski“ lub „Gospodynię Wiejską“, to niemalże w każdym numerze ówczesnych dzienników i czasopism znajdziemy drobną korespondencję, a nierzadko i całe artykuły z terenu Kurpiów³⁵. Piszą Grajner³⁶, Czajewski³⁷, Kolberg³⁸, Olszewski³⁹, Osiecki⁴⁰, Gloger⁴¹, ziemiaństwo łomżyńskie⁴². Wypowiedzi ich mówią tak o ruchu umysłowym, jak i poziomie kulturalnym ludności oraz sytuacji społeczno-ekonomicznej w powiatach ostrołęckim, różańskim, łomżyńskim⁴³. Po przeczytaniu tych notatek staje się jasne, że każde z wymienionych pism przewidziane było dla innego typu odbiorców i redagowane czy subwencjonowane przez kogo innego. Notatki w nich zamieszczane dostosowane były ściśle do charakteru pisma: np. „Pamiętnik Religijno-moralny“ zamieszczał artykuły wyjaśniające problemy etnogenetyczne w sposób zgodny z ewangelią. „Niwa“ sławiła sielskość życia wiejskiego, „Gazeta Rolnicza“ wyrażała kłopoty drobnej szlachty w związku z procesem kapitalizacji gospodarstwa wiejskiego itd. Notatki zamiesz-

³⁵ „Kłosy“, l. 1865—1890; „Kronika Rodzinna“, szczególnie l. 1867—1914; „Gazeta Warszawska“, szczególnie l. 1873—1898; „Gazeta Polska“, szczególnie l. 1826—1910 (wychodzi do r. 1939); „Gazeta Rolnicza“, szczególnie l. 1861—1911 (wychodzi do 1939 r.); „Tygodnik Ilustrowany“, szczególnie l. 1860—1914 (wychodzi do 1939 r.); „Kurier Warszawski“, szczególnie l. 1821—1910 (wychodzi do 1939 r.); „Gospodyni Wiejska“, szczególnie l. 1877—1883.

³⁶ Grajner, *O Kurpiku wojaczku*, „Zorza“, 1902, nr 33.

³⁷ W. Czajewski, „Tygodnik Ilustrowany, Warszawa 1881, nr 12, s. 126, 141, 157, 163, Przegląd bibliograficzno-archeologiczny.

³⁸ O. Kolberg, „Tygodnik Ilustrowany“, 1881, nr 273.

³⁹ W. Olszewski, „Gazeta Rolnicza“, 1870, nr 22.

⁴⁰ Osiecki, „Tygodnik Ilustrowany“, 1881, nr 273.

⁴¹ Z. Gloger, „Gazeta Warszawska“, 1882, nr 116, 206, 246, 285.

⁴² „Gazeta Warszawska“, 1884, nr 42, 48, 106; „Narew“, kalendarz ilustrowany, 1885, s. 156—157 (kilka słów o ludności rolniczej guberni łomżyńskiej), „Niwa“, 1885.

⁴³ „Gazeta Warszawska“, 1877, nr 54; także „Tygodnik Ilustrowany“, 1879, nr 158.

czane w prasie dotyczyły życia wszystkich warstw i choć pisane z uprzedzeniem lub stronniczo, są żywym obrazem stosunków gospodarczo-społecznych tego terenu, pokazują miejsce kurpiowskiego chłopa w układzie sił klasowych opisywanego terenu i specyfikę jego gospodarki i kultury.

Należałoby się zastanowić nad tym, co jest powodem tak ożywionego ruchu publicystycznego związanego ściśle z Kurpiami. Przyczyna leży między innymi w tych trudnościach, jakie wynikają z prób dostosowania starego typu gospodarstwa do nowych stosunków społeczno-ekonomicznych. Kurpiowszczyzna stanowiła trudny teren dla ekspansji kapitalistycznej i to było powodem, że np. korespondenci „Gazety Rolniczej“ radzili nad sposobami włączenia jej w obręb gospodarki kapitalistycznej.

Jedną z przyczyn było również zachowanie się na Kurpiach wielu elementów kultury ludowej z poprzedniego okresu, reprezentowanych nie tylko przez sporadycznie występujące jednostkowe fakty, lecz i przez całe ich zespoły. Z zakresu kultury materialnej zachował się zespół narzędzi rolniczych, bartniczych, rybackich itp. Przedmioty te związane były z całym systemem zwyczajów, obrzędów, przesądów i przepisów prawnych, a będąc wyraźnym reliktem stanowiły żywe świadectwo życia w poprzedniej epoce. Chęć szukania w faktach kultury ludowej dowodu na istnienie od czasów wspólnoty gminnej polskiej kultury narodowej o pierwiastkach wspólnych z kulturą całej Słowiańszczyzny mogła skierować uwagę historyków i etnografów oraz bardziej zapalonych publicystów na omawiany teren. Nowopowstały naród burżuazyjny chciał swoje powstanie udokumentować historycznie, wykazać samorodną ewolucję form aż do najwyższego tworu — państwa burżuazyjnego.

II. ZAINTERESOWANIA KOLBERGA REGIONEM KURPIOWSKIM

Kurpiowszczyzna nie stanowiła w XIX w. specjalnego centrum badawczych zainteresowań ludoznawczych. Zainteresowania tego nie wykazywali ani poprzednicy Kolberga, ani on sam. U Kolberga fakt zajęcia się problematyką kurpiowską wy-

nika z założeń jego koncepcji naukowej. Można to wyrazić krótko — interesuje go Kurpiowszczyzna jako część „Ludu“.

Podobnie jak dla historyków tego okresu, tak i dla Kolberga Kurpiowszczyzna jest jedynie ogniwem niezbędnie potrzebnym do zrozumienia genezy osadnictwa, pierwotnego bytu Polan i pierwotnej patriarchalnej organizacji poprzedzającej ustrój państwowy. Kolberg postawił sobie za zadanie dać przegląd wszystkich grup regionalnych w ich wykładni polskości i słowiańskości. Zasadniczą rolę w tej koncepcji odgrywał aspekt występowania przestrzennego zjawisk etnograficznych.

Zasadniczymi kryteriami, w myśl których dokonuje on podziału kraju na poszczególne grupy regionalne, są kryteria geograficzne i etnograficzne⁴⁴. Pod kryterium geograficznym rozumie zespół elementów środowiska geograficznego, jak gleba, las, rzeki, ukształtowanie powierzchni⁴⁵. Na odmienną etnograficzną składają się zaś według Kolberga „właściwości ludu“ uwydatniające się „na pierwszy rzut oka w ubiorze“, dające się dostrzegać i „w gwarze... zwyczajach, obrzędach, wierzeniach, pieśniach, tańcach i muzyce“⁴⁶. Jak wynika z zapowiedzi Kolberga, elementy kultury duchowej są tymi, w których w sposób najbardziej widoczny ujawniają się odrębności między poszczególnymi grupami osadniczymi (czy ludnościowymi) w Polsce. Fakt ten chciałabym silnie podkreślić, jest to bowiem teoretyczne założenie, z którego wynika nierównomierne potraktowanie kultury materialnej i duchowej w pracy Kolberga z wyraźną przewagą tej ostatniej. Prócz kryteriów geograficznych i etnograficznych brał Kolberg pod uwagę również czynnik historyczny i administracyjny podziału, przy czym to ostatnie niejako łączy z kryterium pierwszym⁴⁷.

Z zebranych przez Kolberga materiałów wynika, że podzielał on zdanie etnografów i historyków, iż wyznaczenie granic regionu kurpiowskiego jest rzeczą niezmiernie trudną. Proces prze-

⁴⁴ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. I, s. 5.

⁴⁵ *Tamże*, t. IV, s. 3.

⁴⁶ *Tamże*, t. IV, s. III.

⁴⁷ *Tamże*, t. I, s. 3, 4, 5, 6; *tamże*, t. IV, s. 3, 28 i 29.

obrażeń dostrzegał, wzorując się na poprzednikach, jedynie na odcinku osadnictwa i ruchów migracyjnych. Na fakt ten musiał zwrócić uwagę chcąc wyznaczyć omawianemu regionowi właściwe granice. Zagadnienia ograniczonego rozwoju, specyficznego tylko dla omawianego regionu, a właściwego mu na skutek odrębności rozwoju historycznego od innych regionów Polski, nie poddawał analizie. Nie można mu z tego czynić zarzutu. W okresie, w którym publikował swe prace, próba uwzględnienia czynników geograficznych, faktów z historii politycznej, administracyjnych i etnograficznych, jako wpływających na rozwój regionu, stanowiła postęp w nauce. Być może, że czynniki wchodzące w skład każdej z tych grup nie były wystarczająco reprezentatywne⁴⁸ i dobór ich nie następował według jednolitej linii podziału, ale sam fakt ich uwzględnienia i pierwsza niezręczna próba ich wzajemnego powiązania były czymś niezwykle cennym. Tym cenniejszym, że przy ich omawianiu potrafił Kolberg o zagadnienie wewnętrznego rozwoju regionu i okazywał głęboką chęć do ujmowania tych wszystkich zjawisk we współzależności, chęć wykazania ich wzajemnych powiązań⁴⁹.

Nie na wprowadzeniu do pracy czynników geograficznego i historycznego polega jednak zasługa Kolberga. W powyższym wypadku zgadza się jedynie z panującym w ówczesnej nauce przekonaniem, że czynnikiem decydującym o odrębności rozwoju gospodarczego i kulturalnego regionu był czynnik geograficzny, na podłożu którego kształtowały się dopiero czynniki historyczno-prawne.

Główna zasługa Kolberga polega na wprowadzeniu materiału etnograficznego jako czynnika równorzędnego z historycznym i geograficznym, a świadczącego o odmienności regionu.

Zainteresowania Kolberga regionem kurpiowskim i sposób podejścia do zagadnień odrębności regionu musiały wpłynąć na sposób opracowania materiału. Była to pierwsza próba opracowania pełnej monografii Kurpiowszczyzny według następujących

⁴⁸ *Tamże*, t. III, s. IV, V, i 20, 21. oraz *tamże*, t. I, s. 37.

⁴⁹ *Tamże*, t. I, s. 63.

założeń: a. potraktowanie Kurpiowszczyzny nie jako samoistnej części, lecz podporządkowanie ogólnemu schematowi celem zobrazowania całości kultury ludowej Polski w XIX w.; b. wyeksponowanie na plan pierwszy elementów kultury ludowej świadczących w sposób widoczny o odrębności etnograficznej danego regionu a dzielących go od innych, jak strój, zwyczaje; c. pobieżne potraktowanie cech łączących poszczególne regiony, co prowadzi do małej ilości wniosków wynikających z materiału.

Należy również zwrócić uwagę, że ten typ opisu monograficznego stał się niemal obowiązujący w etnografii polskiej na dłuższy okres czasu: statyczny obraz regionu z odnośnikami w bliżej nie określonej przeszłości celem uzyskania obrazu ewolucji zjawisk.

III. METODA PRACY NAUKOWEJ KOLBERGA

Zadanie, jakie postawił sobie Kolberg, a mianowicie przedstawienie wyczerpującego obrazu kultury ludowej Kurpiów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ub. w., musiało wpłynąć na poszerzenie problematyki uważanej wówczas za etnograficzną o szereg wzmianek natury historyczno-geograficznej⁵⁰. Miały one w myśl intencji autora stanowić tło, na którym kształtowała się kultura ludowa wyróżniająca się od innych części Mazowsza, i miały, jak się zaraz o tym przekonamy, wyjaśnić przyczyny jej odrębności⁵¹.

Tematy podjęte przez Kolberga, bez względu na to, czy ich rozwinięcie stanowi jego własny dorobek naukowy, czy też przytacza on poglądy innych badaczy, można podzielić na dwie zasadnicze grupy oparte na różnym materiale źródłowym. Do jednej z nich należy zaliczyć ogólną charakterystykę kraju i ludności, do drugiej ubiór, pokarmy i napoje, wieś (zabudowania), pracę (rolę i przemysł) oraz obrzędy i wierzenia, a więc tematykę ściśle etnograficzną.

Punktem wyjścia moich rozważań na ten temat jest wypowiedź Kolberga: „Wiadomości o Kurpiach, tej pod niejednym wzglę-

⁵⁰ *Tamże*, t. I, Przedmowa; *tamże*, t. III, s. 24, 27; *tamże*, t. IV, s. 33, 38.

⁵¹ *Tamże*, t. I, Przedmowa; *tamże*, t. IV, s. VII i 3.

dem wyróżniającej się grupy ludności puszczańskiej mazurskiego plemienia, podajemy już to z własnych wyjęte notat, już też, i to w poważnej części, czerpane z dzieł dawniejszych autorów, do jakich zaliczamy Gawareckiego, Wójcickiego, Połujńskiego⁵².

Do prac z okresu przed uwłaszczeniem należy zaliczyć publikacje Gawareckiego i Wójcickiego, do wydanych po roku 1863 — Glogera i Zakrzewskiego. Kolberg korzystał z nich zarówno przy opracowywaniu części historycznej, jak i etnograficznej. Problem genezy osadnictwa kurpiowskiego starał się zilustrować możliwie wszechstronnie, biorąc pod uwagę wszystkie z aktualnych wówczas hipotez⁵³. Ponadto, chcąc widocznie wyczerpać zagadnienie, podał w odnośniku bogaty materiał bibliograficzny, który wskazuje, że wokół osadnictwa kurpiowskiego w połowie XIX w. toczyła się polemika⁵⁴.

Fakty etnograficzne zaczerpnięte z literatury pochodzą głównie ze wspomnianych prac Wójcickiego i Czajewskiego i dotyczą różnych okresów XIX w. (1842—1881).

Prace Czajewskiego i Zakrzewskiego zostały wykorzystane w przeważającej mierze do zilustrowania etnografii terenu.

Cytaty przytoczone w części poprzedniej⁵⁵ wskazują, że Kolberg jest zwolennikiem poglądu, iż kultura wsi kurpiowskiej w zasadzie nie uległa zmianie od lat 40-tych XIX w., z wyjątkiem postępujących ograniczeń leśnych zajęć ludności, wprowadzanych zarządzeniami rządu pruskiego i rosyjskiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w jego pracy znajdujemy dużo więcej nawiązań do prac Gawareckiego i Wójcickiego, mimo że prace ich w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ub. wieku były już przestarzałe, aniżeli do aktualnych prac Glogera, Pola czy Zakrzewskiego, dobrze znanych Kolbergowi. Sądzę, że poza pewnymi założeniami metodycz-

⁵² Tamże, t. IV, s. IV.

⁵³ Tamże, t. IV, s. 61, 66.

⁵⁴ W. Czajewski, *Kurpie*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1881, nr 296—298.

⁵⁵ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 51, 68.

nymi, podobnymi poglądami na podstawowe kwestie społeczne nie można pominąć i strony emocjonalnej zagadnienia. Trudno wchodzić szczegółowo w powiązania, jakie łączyły Kolberga z reprezentantami wspomnianego wyżej nurtu historiograficznego, muszę natomiast z całą stanowczością stwierdzić, że Kolberg, jako epigon kierunku reprezentowanego w etnografii przez Gawareckiego i Wójcickiego, ze specjalnym pietyzmem podkreśla elementy reliktowe świadczące o patriarchalnym życiu Słowian, mimo że głównym, jak mi się wydaje, jego zadaniem było przedstawienie kultury ludowej takiej, jaką zastał.

Nie można jednak twierdzić, że Kolberg w swej pracy ograniczył się jedynie do opracowań autorów z okresu przeduwłaszczeniowego; aczkolwiek tamte prace stanowiły dla niego główne oparcie, w pewnym stopniu uwzględnił także literaturę okresu powłaszczeniowego, jakościowo różną od poprzedniej.

To samo odnosi się do publicystyki po uwłaszczeniu. Z materiałów cytowanych przez Kolberga wynika, że uwzględnił on również wzmianki w prasie odnoszące się już nie do reliktywności kultury ludowej Kurpiów, ale opisujące jej przemiany na drodze kapitalizacji wsi.

Pozostaje jeszcze sprawa ustosunkowania się Kolberga do dorobku naukowego Glogera, którego postać, podobnie jak i Zakrzewskiego, jest niezmiernie charakterystyczna dla tamtego okresu badań. Zaslugą Glogera jest omówienie osadnictwa kurpiowskiego na podstawie dostępnych mu źródeł archiwalnych i próba wykorzystania źródeł archeologicznych w związku z powyższym. Dużą rolę odgrywają w jego opisie dane językoznawcze i etnograficzne⁵⁶. Dalszą zasługą Glogera, co Kolberg wykorzystuje na równi z poprzednim, jest stwierdzenie różnic między granicami administracyjnymi a granicami grup regionalnych, między innymi niepokrywanie się granic tzw. starostwa ostrołęckiego z grupą regionalną Kurpiów⁵⁷. Nawiązanie do do-

⁵⁶ „Tygodnik Ilustrowany“, t. XII, 1881, nr 295; „Biblioteka Warszawska“, t. X, s. 143, 302; „Bibl. Warsz.“, t. II, s. 143—153 i 390—400.

⁵⁷ O. Kolberg, *Mazowsze*, s. 29 n.; Z. Gloger, *iw.*; tenże, *Geografia historyczna*, Warszawa 1906.

robku Glogera świadczy o tym, że Kolberg mimo światopoglądowych i emocjonalnych więzów łączących go z grupą badaczy sprzed 1863 r. nie pozostaje obojętny na osiągnięcia późniejsze⁵⁸. Nie wydaje mi się jednak, by fakt uwzględnienia wniosków, jakie poczynił Gloger rozpatrując zagadnienia kurpiowskie, wpłynął w jakimkolwiek stopniu na koncepcję naukową i metodę pracy Kolberga.

Na sposób korzystania z prac poprzedników rzuca światło wypowiedź Kolberga: „Spostrzeżenia przez nich poczynione [pisarzy starszego pokolenia, jak Wójcicki — uw. Z. S.] w wielu razach i dziś jeszcze mają znaczenie i znajdują zastosowanie, aczkolwiek pole badań nowsi pracownicy wielce rozszerzyli i niejedno z błędnych dawniejszych twierdzeń sprostowali”⁵⁹. Wypowiedź stanowi jakby wyznanie, że autor zdaje sobie sprawę z rozwoju nauki i nie pozostaje na fakt ten obojętny. Świadomość powyższa narzuca konieczność krytycznego podejścia do źródeł; czytelnik jednak odnosi wrażenie, jakoby Kolberg podzielał zdanie wszystkich swoich poprzedników. Wypadki krytycznego ustosunkowania się do czyjejś koncepcji są niezmiernie rzadkie; może to świadczyć o eklektyzmie Kolberga lub o fałszywie pojętym obiektywizmie. W ten sposób pojęta praca staje się rejestracją faktów, a kronikarz uchyla się od ich interpretacji uważając, że czytelnik uzyska najpełniejszy obraz, jeżeli zostaną mu podane wszystkie hipotezy, jakie na ten temat wypowiedziano⁶⁰. Sprawę doboru faktów przez Kolberga omówię przy szczegółowej analizie materiału, tu ograniczę się tylko do stwierdzenia, że kryterium ich doboru stanowiła wspomniana już kilkakrotnie reliktość⁶¹.

⁵⁸ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. IV.

⁵⁹ *Tamże*.

⁶⁰ „Obiektywizm burżuazyjny bywa także jednym z przejawów złudzeń, jakie ideologowie burżuazyjni stwarzają na temat własnej działalności w funkcji społecznej... Zachodzi tu oczywista i typowa dla kapitalizmu sprzeczność między subiektywnym poczuciem naukowca a jego obiektywną funkcją społeczną“ (*Pozytywizm*, t. I, Wrocław 1951).

⁶¹ Konserwatywna koncepcja sielskiego kmiotka i patriarchalnej struktury wsi łączą się w „Tygodniku Ilustrowanym“ z przekonaniem, że wieś

Drugim źródłem, na którym opiera się Kolberg w swej charakterystyce Kurpiowszczyzny, choć jest ono dużo mniej wyczerpujące od materiałów czerpanych z drugiej ręki, są badania terenowe. Dwie dłuższe wzmianki ze wsi Dudy Puszczańskie omawiają strój ludności oraz używane tam pokarmy i napoje. Daty podane przy nich, 1870 i 1877 r., pozwalają wnosić, że w tych właśnie latach przebywał Kolberg na Kurpiach. Przy wzmiankach nie datowanych sytuację komplikuje fakt kilkakrotnej bytności Kolberga na Kurpiach przed 1850 r. Być może, że z tego okresu pochodzi materiał zamieszczony w przypisach. Wyłania się jeszcze jedna trudność — otóż wobec niemożności wykorzystania korespondencji Kolbergowskiej nie mogłam stwierdzić, czy w wypadku podawania przez Kolberga materiału pochodzącego z terenu ma się do czynienia z materiałem zbieranym w drodze własnych obserwacji Kolberga lub ustnego wywiadu, czy też z materiałem uzyskanym w drodze ankiety lub opowiadań ziemianstwa, bo i takie rozwiązanie jest możliwe.

Przy wzmiankach opartych, jak można sądzić, na własnych badaniach terenowych pomija Kolberg sprawę dokładnego umiejscowienia wiadomości pod względem czasowym i przestrzennym oraz łączy wiadomości uzyskane od informatorów z obserwacjami własnymi, bez żadnych krytycznych zastrzeżeń⁶², dając przez to nie opis jednostkowego wypadku lub faktu, lecz próbę swoistej syntezy. Jeszcze mniej wymagający okazuje się w stosunku do danych zaczerpniętych z drugiej ręki. Materiał terenowy podawany przez Kolberga pochodzi wyłącznie z terenu pogranicza kurpiowsko-mazurskiego. Czy jednak ten wycinek terenowy mógł być w okresie siedemdziesiątych lat ub. w. wystarczająco reprezentatywny dla całej Kurpiowszczyzny? Sądzę, że tak. Wyni-

nie jest tylko źródłem tradycji własnej, tj. określonej lokalnej wspólnoty wiejskiej, ale że jest ona także źródłem tradycji narodowej. B. Michałowska, *Pozytywizm*, t. II. Na podstawie lektury dzieł Kolberga można sądzić, iż podzielał on zdanie pozostałych współpracowników „Tygodnika Ilustrowanego“. Uważam, że właśnie ten fakt zaciążył na wyborze kryteriów.

⁶² O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 91, 92.

kałoby to z faktu, że opisany region stał na tym samym poziomie rozwoju gospodarczego, co inne części Puszczy Zielonej, a zajęcia ludności i związana z nimi kultura nie wykazywały w tym czasie zasadniczych różnic. Niewielkie różnice w stroju czy nawet w gwarze, o których wspomina Kolberg i które potwierdzają cytaty z prac Wójcickiego i Czajewskiego, nie mogły stanowić o zasadniczej odrębności regionalnej. Fakt ten znajduje również potwierdzenie we współczesnych badaniach terenowych.

Opisując Kurpiowszczyznę na pierwszym miejscu stawia Kolberg *kraj*. Pod hasłem tym zamieszcza szereg danych o charakterze historyczno-krajoznawczym, o miastach i najważniejszych osadach i wsiach kurpiowskich. Dobór materiału nasunął duże trudności, które wynikały i z niemożności dokładnego poznania terenu przez autora, i z konieczności opierania się na korespondencji, gdy bezpośrednie studia terenowe były niemożliwe. Pozytywnym momentem tej części monografii jest próba przeprowadzenia podziału na Kurpiów nowogrodzkich i ostrołęckich z wysunięciem faktu zróżnicowania gleby jako zasadniczego czynnika w wytworzeniu się odrębności tych grup⁶³ i wskazania centrów gospodarczo-handlowych jednej i drugiej grupy⁶⁴. Jeżeli nawet na podstawie współczesnych badań terenowych stwierdzimy, że mała wioska Wincenta odgrywała w tym okresie większą rolę niż Lipniki, to nie zgodzimy się z Kolbergiem jedynie w drugorzędnym szczególe; nie zmieni się natomiast fakt, że Ostrołęka, Myszyniec i Kadzidło stanowiły ośrodki centralne dla Kurpiów ostrołęckich, podczas gdy tym samym dla Kurpiów nowogrodzkich były Nowogród, Łomża i Kolno.

Należy jednak zauważyć, że powody, dla których Kolberg wysuwa pewne osady i miasta na plan pierwszy, nie są w pełni obiektywne. Kolberg nie bada przyczyn gospodarczo-społecznych, dla których stały się one ośrodkami dyspozycyjnymi i w związku z tym skupiły w sobie szereg ciekawostek i pamiątek historycznych. Na odwrót — fakt zgromadzenia pamiątek jest dla

⁶³ Tamże, s. 29.

⁶⁴ Tamże, s. 27—30.

Kolberga wystarczającym powodem do wysunięcia ich na pierwszy plan⁶⁵.

Sytuację tę można tłumaczyć faktem, że jako miłośnik rzeczy starożytnych Kolberg kolekcjonuje ciekawostki historyczne, uparcie zaś wzbrania się od poruszania problematyki historyczno-gospodarczej. Zauważamy to i w dalszej części jego pracy, a szczególnie w części etnograficznej, gdzie nie korzysta z pomocy historyków, a w interpretacji zjawisk etnograficznych zdaje się na własne siły.

W ogólnej charakterystyce ludu zatytułowanej *Kurpie*, gdzie opiera się na pracach Gawareckiego, Połujańskiego, Glogera i Czajewskiego, Kolberg określa narodowość i pochodzenie Kurpiów. Ciekawe są jego poglądy na rozszerzanie się osadnictwa mazowieckiego na tereny Kurpiowszczyzny. Przeciwwstawiając się tezom o odmiennej narodowości Kurpiów⁶⁶ wyraża przekonanie, że jest to „raczej ludność mazowiecka z gęściej już wówczas zaludnionej części Mazowsza, nie zaś obcokrajowa“⁶⁷. Wystąpienie przeciwko obcemu pochodzeniu łączy się jednocześnie z przekonaniem autora, któremu daje kilkakrotnie wyraz, że Kurpie nie są to wyłącznie banici, a Kurpiowszczyzna nie jest rodzajem Ukrainy Zadnieprzańskiej, jak uważają niektórzy historycy⁶⁸. Twierdzenia te wypływają po części z założenia, że nie różnice w charakterze osadników decydują o rodzaju osadnictwa, lecz że w pierwszym rzędzie jest ono determinowane charakterem kolonizowanego terenu⁶⁹.

I w tym punkcie Kolberg wyprzedził współczesne mu prace niemieckich i angielskich historyków osadnictwa, w pierwszym rzędzie Meitzena⁷⁰; tym samym jeszcze przed niemieckimi antropogeografami dał w Polsce wyraz poglądom na rolę środo-

⁶⁵ Tamże, s. 7 i 28.

⁶⁶ Zwolennikami tej tezy byli Tykiel, Haczewski, Osiecki, Połujański.

⁶⁷ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV.

⁶⁸ T. Wojciechowski, *Chrobacja*, s. 271 n.

⁶⁹ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 65 n.

⁷⁰ Por. A. Meitzen, *Siedlung und Agrarwesen der Ostgermanen und Westgermanen, der Kelten, Römer, Finnen und Slaven*, Berlin 1895.

wiska i jego wpływ na kulturę w sposób, jaki zastosowała później antropogeografia⁷¹. Należy jednak zaznaczyć, że Kolberg nie doszedł w swej koncepcji do mechanistycznego determinizmu niemieckiej antropogeografii⁷² i według niego środowisko geograficzne nie stworzyło fatalistycznej konieczności warunkującej drogę rozwoju społeczeństw. Poglądy Kolberga i jego współczesnych na środowisko geograficzne były jedynymi założeniami materialistycznymi w badaniach nad społeczeństwem. Odegrały one rolę postępową do czasu, gdy przenika do Polski nowy kierunek, rozpatrujący problem oddziaływania środowiska geograficznego na zasadach materializmu historycznego reprezentowany i propagowany w pierwszym rzędzie przez L. Krzywickiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że określając sposób bytowania Kurpiów wybiera te cytaty, które podkreślają rolę przemysłów leśnych, a szczególnie gospodarcze i polityczne znaczenie organizacji bartniczej. Sam się na ten temat nie wypowiada, dobór cytatów świadczy jednak, że podzielał zdanie swoich poprzedników, iż bartnicy byli przodkami Kurpiów⁷³. Pogląd ten pokutował długo we współczesnej nauce. Głos Krzywickiego, który próbował dać genezę organizacji bartniczej⁷⁴, pozostał bez echa; dopiero ostatnio praca H. Łowmiańskiego⁷⁵ przyniosła radykalną zmianę poglądów.

Po opisie kraju przechodzi Kolberg do opisu mowy. Uważa ją za dowód odrębności grupowej i stawia na pierwszym miejscu przed wszelkimi innymi elementami etnograficznymi.

Opisy ubiorów następują w dalszej części pracy Kolberga o Kurpiach. Opisy odzwierciedlają aktualne elementy stroju ze wsi Dudy Puszczańskie koło Myszyńca, bez próby przedstawienia

⁷¹ Mam tu na myśli prace następujących autorów: P. Vidal de la Blache, J. Brunhes, L. Fabvre, C. Vallaux.

⁷² Por. A. Meitzen, dz. cyt., F. Ratzel, *Anthropogeographie*, 1882--1891; tenże, *Politische Geographie*, 1897.

⁷³ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 59 n.

⁷⁴ L. Krzywicki, *Kurpie*, 1892, „Biblioteka Warszawska“, t. CCVII.

⁷⁵ H. Łowmiański, *Podstawy formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1954, s. 71 n.

jego przemian. Jakkolwiek przyjmujemy, że w latach pokolbergowskich rozwój regionu Puszczy Zielonej był szybszy niż poprzednio, to nie możemy przypuścić, by zmiany w stroju począwszy od lat trzydziestych, lat zmiennej koniunktury dla Puszczy Zielonej, nie dokonywały się tam w sposób widoczny. Zresztą sam Kolberg wysuwa podobną sugestię sięgając do cytatów J. Kitowicza⁷⁶ i Ł. Gołębiowskiego⁷⁷ celem podkreślenia ewolucji ubioru. Nie próbuje wprawdzie wytłumaczyć jej bliżej, niemniej dosyć duża w porównaniu z innymi działami ilość wzmianek o ubiorze może świadczyć, że autor przywiązywał do tego zagadnienia dużą wagę. Stara się przecież uwzględnić tak ubiór dnia powszedniego, jak i strój świąteczny oraz elementy stroju wskazujące na stan cywilny osób. Wzmianki te są zbyt fragmentaryczne, by można było uogólniać je na cały teren Puszczy, ale i ten opis jest dla nas cenny, wzbogaca bowiem literaturę dotyczącą stroju o jeszcze jedno konkretne źródło, które w połączeniu z tym, co mówią współcześni Kolbergowi pisarze, wskazuje na różnice nawet tak bliskich sobie obszarów, jak Puszcza Ostrołęcka i Nowogrodzka.

Omawiając pokarmy i napoje daje Kolberg krótki przegląd zaczerpnięty ze wsi Dudy Puszczańskie. Wiadomości podane tutaj łączą się ściśle z tym, co mówi o plonach ziemi kurpiowskiej. Dziwny jedynie może wydać się fakt, że nie uwzględnia szeroko stosowanego zbieractwa i przygotowywania pokarmów z roślin i korzeni zbieranych w lesie. Niskie plony, jakie otrzymywał wieśniak kurpiowski, były powodem częstych głodów, komentowanych szeroko przez prasę codzienną, i one to przede wszystkim były powodem przetrwania na tym terenie prymitywnego zbieractwa aż do okresu pierwszej wojny światowej.

Przy opisie wsi (zabudowań) opiera się autor na danych Czajewskiego⁷⁸ i Wójcickiego⁷⁹, swoje zaś uwagi podaje

⁷⁶ J. Kitowicz, *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1951.

⁷⁷ Ł. Gołębiowski, *Lud polski*; tenże, *O ubiorach*, Warszawa 1830.

⁷⁸ W. Czajewski, „Tygodnik Ilustrowany“, 1881, nr 296, s. 126, 141.

⁷⁹ W. Wójcicki, *Zarysy domowe*, Warszawa 1842.

w przypisach. Dotyczą one jedynie szczegółów. W związku z tym można przypuszczać, że budownictwo okresu działalności Kolberga nie różniło się od form obserwowanych przez Wójcickiego. Natomiast trudny do wytłumaczenia jest fakt, że Kolberg przytacza stosunkowo mało dokładne wzmianki Czajewskiego, mimo że zna bardziej wyczerpujący opis Zakrzewskiego⁸⁰ dotyczący tego samego terenu. Wynikiem pominięcia ostatniego źródła jest bardzo ogólne omówienie samej konstrukcji kurpiowskiego domu mieszkalnego i jego zdobienia.

Kultura wnętrza, która wchodzi w skład działu Zabudowania, chata, została szerzej uwzględniona, aczkolwiek i w tym wypadku ogranicza się autor do zacytowania wspomnianych badaczy, a konkretne wiadomości sprowadzają się jedynie do wyliczenia sprzętów według kolejności ich ustawienia w izbie.

O ile poprzednie działy zostały potraktowane bardzo ogólnie i nie dały mimo dużego wkładu pracy autora pełnego obrazu współczesnej Kolbergowi rzeczywistości, jak to możemy wnosić konfrontując materiał kolbergowski z przekazami innych badaczy, o tyle w części dalszej, zatytułowanej bardzo ogólnie Praca, daje Kolberg stosunkowo plastyczny obraz gospodarki wiejskiej na Kurpiach. Dane tego rozdziału nie są oparte na badaniach terenowych, lecz składają się z szeregu umiejętnie dobranych cytatów i wyciągów z prac współczesnych Kolbergowi pisarzy⁸¹. Rozdział ten dzieli Kolberg na „rolę“ i „przemysł“, co w rzeczy samej odpowiada omówieniu rolnictwa jako głównej podstawy utrzymania i przemysłu jako zajęcia pobocznego.

Mimo widocznego i silnego wpływu, jaki musiała wywrzeć na cytowanych przez niego pisarzy koncepcja stopniowej ewolucji w rozwoju, od myślistwa, łowiectwa i bartnictwa okresu plemiennego do czasów obecnych, i ukoronowanie cywilizacji pojawieniem i ugruntowaniem się rolnictwa jako podstawowej gałęzi gospodarki, to jednak wszyscy autorzy, starając się wiernie opisać za-

⁸⁰ A. Zakrzewski, *Z Puszczy Zielonej*, „Wisła“, 1887.

⁸¹ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, 96—109.

stany przez siebie stan rzeczy, największe znaczenie przypisują rolnictwu. Myślistwo, bartnictwo i łowiectwo traktują jako formy reliktowe i z wyjątkiem jedynie Czajewskiego⁸² nie upatrują w ich upadku końca złotego wieku Kurpiowszczyzny. Owszem, ubolewając nad związanym z tym, według nich, upadkiem prostoty obyczajów Kurpiowszczyzny zastanawiają się poważnie nad możliwościami jej ekonomicznego rozwoju. Dla charakterystyki gospodarki rolnej niewątpliwie najcenniejszy jest artykuł Olszewskiego⁸³. Brakiem jego jest niedokładne określenie terenu, na podstawie jednak nazw wymienionych wsi można wnioskować, że autor opisuje okolicę Myszynca. Wskazując na rolnictwo jako główną podstawę utrzymania podkreśla rolę hodowli bydła i nierogacizny. Hodowlę tę uznaje za konieczną wobec ograniczonych warunkami naturalnymi możliwości uprawy roli.

Prace specjalistów, między innymi artykuł Olszewskiego, który starał się dać szczegółową analizę stanu rolnictwa na Kurpiach, mimo zupełnie oczywistych braków, jak np. tłumaczenie niskiego stanu rolnictwa wyłącznie czynnikami naturalnymi, mają ogromną przewagę nad opisami zajęć ludności w ujęciu Czajewskiego czy Wójcickiego. Jednakże krajoznawcy i etnografowie z racji swego nastawienia na badanie reliktyw dostarczają dużo ciekawych szczegółów o istnieniu, a nawet natężeniu poszczególnych technik i rzemiosł⁸⁴. Dane te są bardzo cenne, gdyż dziś jest nam coraz trudniej odtworzyć sytuację chłopów w okresie przejściowym od feudalizmu do kapitalizmu.

IV. MATERIAŁY OSKARA KOLBERGA JAKO ILUSTRACJA KULTURY WSI KURPIOWSKIEJ Z LAT 70—80 XIX W.

Kolberg opisuje Kurpiowszczyznę w okresie dla niej niejako przełomowym. Fakt utraty niepodległości odbił się w sposób wyraźny na ograniczeniu elementów feudalizmu na tym terenie

⁸² *Tamże*, s. 108, 109 (za Czajewskim).

⁸³ *Tamże*, s. 100.

⁸⁴ *Tamże*, s. 108, 109.

na rzecz wkraczającego kapitalizmu. Rzecznikami jego są najpierw po 1807 r. rząd pruski⁸⁵, po włączeniu zaś Kurpiowszczyzny w obręb Królestwa Kongresowego rząd carski⁸⁶. Kapitalizm wkracza przede wszystkim w dziedzinę gospodarki leśnej. Impakt jego przedstawia się różnie w zależności od tego, czy reformy przeprowadza rząd pruski⁸⁷ czy rosyjski, a nawet w wypadku tego ostatniego dają się wyraźnie wydzielić etapy natężenia tego zjawiska⁸⁸.

Szczegółowe badania pozwalają wnioskować, że proces walki przeżywającego się ustroju z przesłankami kapitalizmu przebiega niezmiernie powoli. W tym więc wypadku podkreślenie przez Kolberga wszelkich elementów reliktowych jest niewątpliwie trafne⁸⁹. Ilustracją tutaj może być zagadnienie przeżywania się przemysłów leśnych. Można nie zgadzać się z Kolbergiem co do ujęcia genezy i roli organizacji bartniczej, niemniej trzeba przyznać, że dane o likwidacji tej gałęzi przemysłu obrazują sam proces nader plastycznie. Co więcej, pozwalają uchwycić przyczyny jego zaistnienia⁹⁰.

Węzłowym zagadnieniem dla regionu kurpiowskiego w tym okresie jest sprawa upadku znaczenia zajęć leśnych i przesta-

⁸⁵ Po trzecim rozbiórce Puszcza Zielona przyłączona została do Prus. Rok 1797 zapoczątkował nowy system pruskiej gospodarki lasem.

⁸⁶ Rząd carski po 1815 r. utrzymuje w mocy pruskie zarządzenia o likwidacji gospodarki bartniczej w Puszczy.

⁸⁷ Zasadnicza reforma rządu pruskiego w sprawie reorganizacji gospodarki leśnej na Kurpiach polegała na stopniowym usuwaniu barci i wydzierżawianiu borów dzierżawcom nastawionym na jak największe wykorzystanie dzierżawionych terenów bez trudu wkładów dodatkowych.

⁸⁸ Na linię polityki carskiej wobec Kurpiów wpłynęły silnie powstania roku 1831 i 1863. Rok 1831 przyniósł zaostrzenie się represji wobec Kurpiów. Pewne ulgi ze strony rządu carskiego, które pozwalały na pozostawienie w Puszczy barci już istniejących w latach 1845—1850, zostały zniesione po powstaniu 1863 roku.

⁸⁹ Podkreślenie elementów reliktowych wydaje się być trafne na terenie Puszczy Kurpiowskiej, nie zabieram jednak głosu w sprawie, czy było ono trafne na innych terenach Polski.

⁹⁰ Za główną przyczynę upadku bartnictwa uważa się włączenie gospodarki leśnej w orbitę produkcji kapitalistycznej.

wienia się prawie wyłącznie na gospodarkę rolniczą. Rolnictwo jednak nie mogło być wystarczającym źródłem utrzymania dla Kurpiów, toteż powstała konieczność szukania dodatkowych źródeł zarobku. Lata siedemdziesiąte nie są jeszcze okresem większych migracji, stąd nie mógł ich autor wziąć pod uwagę. Kolberg uwzględnił natomiast wszelkie inne próby poszukiwania przez Kurpiów dodatkowego zarobku⁹¹.

Nie wydają się mi przypadkowe proporcje, jakie zachodzą między materiałem poświęconym omówieniu zagadnień reliktowych i tych, które mogłyby świadczyć o kształtowaniu się nowej drogi rozwojowej wsi kurpiowskiej. Elementy narastania kapitalizmu w rolnictwie kurpiowskim omawia Kolberg na podstawie artykułu Olszewskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że o zmianach zachodzących w strukturze gospodarki rolnej mówi Kolberg opierając się na pracach ekonomicznych, a nie ściśle etnograficznych. Mogłoby to świadczyć, że nie uważał tej problematyki za ściśle etnograficzną lub że etnografowie się nią nie zajmowali.

Wszędzie tam, gdzie Kolberg charakteryzuje elementy ustępującego ustroju i przedstawia nowy porządek rzeczy, odwołuje się do prac specjalistycznych z danej dziedziny; udaje mu się uchwycić specyfikę badanego terenu i pod tym względem monografia jego stanowi cenny przyczynek do dziejów Kurpiowszczyzny.

O ile znaczenie czynnika ekonomicznego w rozwoju potraktowane jest przez Kolberga słusznie, to mało zrozumiały wydaje się jego stosunek do faktów etnograficznych, takich jak ubiór, pożywienie, budownictwo. Sposób ujęcia zagadnień ekonomicznych przez Kolberga jest na ogół dynamiczny, zjawiska jednakże etnograficzne przedstawia statycznie. Tło ekonomiczne w ujęciu Kolberga ulega ciągłym przeobrażeniom, natomiast fakty etnograficzne, które stanowią przecież zasadniczy cel jego badań, pozostają wciąż te same, tak jak gdyby wypadki histo-

⁹¹ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 103 (cytaty zaczerpnięte z pracy W. Olszewskiego), s. 108 (Cytaty z pracy W. Czajewskiego).

ryczne nie wpływały na zmianę w kulturze ludowej i chłop kurpiowski żył tak, jak żyli jego przodkowie. Wrażenie takie powstaje na skutek wyrwania przez Kolberga faktów etnograficznych z ich naturalnego kontekstu, nie wolno nam bowiem przypuszczać, że nie ulegały one ogólnym tendencjom rozwojowym; niektóre z nich mogły dłużej opierać się zmianom⁹², ale to nie zmienia faktu, że nie należą one do zjawisk statycznych.

Jeżeli więc Kolberg słusznie podkreślił zmiany zachodzące w strukturze gospodarczej Kurpiowszczyzny, to nie udało mu się przedstawić wpływu tych zmian na kulturę ludową.

V. WSPÓŁCZESNE MATERIAŁY TERENOWE Z KURPIOWSZCZYZNY

Badania terenowe prowadzone w ostatnich latach w Puszczy Zielonej⁹³ dostarczyły materiału ilustrującego współczesną kulturę materialną wsi kurpiowskiej jak również i dla okresu 1870—1880 r. ubiegłego stulecia. Badania były prowadzone we wszystkich wsiach, o których możemy przypuszczać, że prowadził tam badania terenowe Kolberg. Stąd możemy sformułować pytanie: o ile obecny materiał terenowy ilustruje kulturę wsi kurpiowskiej z czasów współczesnych Kolbergowi; o ile wnioski wypływające z niego zgadzają się z tymi, jakie można by wysnuć z jego pracy? Trudnością, na jaką trafia się bezpośrednio po sformułowaniu tego pytania, jest fakt, że opierając się na tradycji ustnej nie możemy cofnąć się poza 1870 r., nie mamy więc materiału porównawczego dla okresu poprzedniego. Powstają poważne trudności, gdy przychodzi stwierdzić, czy okres lat siedemdziesiątych zaznaczył się jakimiś specjalnymi zmianami w Puszczy Kurpiowskiej, czy też kultura w tym okresie nie stanowiła żadnej odrębnej jakości w stosunku do poprzednich. Trudności te są tym większe, że Kol-

⁹² Tak np. budownictwo kurpiowskie mogło się dłużej opierać zmianom ze względu na fakt, że domy przebudowywano nie dla fantazji, lecz gdy zmieniano stare siedlisko lub zabrakło w nim miejsca dla wciąż powiększającej się rodziny.

⁹³ Mam na myśli badania prowadzone od 1954 przez Zakład Etnografii IHKM PAN w Warszawie oraz akcję obozów etnograficznych (szkoleniowych) prowadzoną od 1952 roku.

berg posługuje się źródłami pochodzącymi z różnych lat XIX w. (1842—1881); porównanie więc nasze może być tylko bardzo niepełne; może ono dotyczyć materiałów Kolberga pochodzących z lat 1870—1880, ale nie wcześniejszych. W wypadku jednak, gdy również tradycja potwierdzi istnienie pewnych określonych faktów kulturowych podanych przez Kolberga dla lat 1870—1880, przez porównanie możemy osiągnąć duże prawdopodobieństwo, że również fakty wcześniejsze są prawdziwe.

Należy obiektywnie stwierdzić, że w żadnym wypadku materiał zebrany na Kurpiach przez etnografów współczesnych nie podważył wiadomości podanych przez Kolberga. Jedyną uwagą, jaka się nasuwa, jest ta, że współczesne materiały terenowe dostarczają w wielu wypadkach materiału bardziej pełnego i wszechstronnego.

I tak rozpatrując zagadnienie podstawowych źródeł utrzymania ludności kurpiowskiej dowiadujemy się, że już w latach siedemdziesiątych bartnictwo i inne zajęcia leśne należały do romantycznej tradycji. Na ich miejsce wkroczyło bezapelacyjnie rolnictwo. Rolnictwo było ubogie, a ludność posługiwała się dość prymitywnymi narzędziami. Ten niski poziom techniki w rolnictwie łączył się z małą urodzajnością gleby. Współczesne badania terenowe dostarczają nam wiadomości, które Kolberg pominął, być może z braku danych lub też uważając za niecelowe podawanie w pracy tego typu co „Lud“ materiału omawiającego technikę orki i z tym związane nazewnictwo. Materiałów na ten temat brak również u współczesnych Kolbergowi badaczy-etnografów, poza ogólnikowymi wzmiankami Czajewskiego: „orzą tu sochą, bronują broną własnej roboty, młóca cepami i wieją szuflą“⁹⁴. Wszystkie te szczegóły jednak jeszcze dzisiaj możliwe są do zrekonstruowania, gdyż zachowały się zabytki kultury materialnej z tamtego okresu. Dużo trudniejsza natomiast jest np. sprawa ustroju rolnego, systemu użytkowania pól i systemu dziedziczenia własności rolnej, o czym Kolberg również milczy. Są to kwestie obecnie nader trudne do zbadania w te-

⁹⁴ O. Kolberg, *Mazowsze*, t. IV, s. 107.

renie. Inne znów fakty w terenie istnieją, lecz Kolberg o nich nie mówi. Problemy, które omawia Kolberg, można by podzielić ze względu na obszerność źródeł na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą te, o których niewiele więcej jesteśmy w stanie dowiedzieć się ponad to, co zostało podane przez Kolberga względnie pisarzy, na których się powołuje; do drugiej — te, które potraktowane przez Kolberga ogólnikowo znajdują możliwie pełną dokumentację w naszych badaniach terenowych.

Do działów, które znalazły stosunkowo pełną dokumentację w pracy Kolberga, należy niewątpliwie zaliczyć strój. Niemniej i w tym wypadku możemy dorzucić pewne szczegóły. Jest to tym bardziej możliwe, że zachowało się dosyć dużo zabytków pochodzących z lat niewiele późniejszych od tych, które omawiał Kolberg. Np. we wsi Wolkowe znaleziono koszulę przyramkową, liczącą co najmniej 60 lat. Według świadectwa właścicielki ten typ koszul był pospolicie używany, choć jednocześnie znano koszule z podcinanymi pachami. Warto się zastanowić, czy Kolberg nie myśli o koszuli typu przyramkowego mówiąc: „koszula lniana, cienka, na ramionach, kołnierzyku i mankietach wyszyta czerwoną bawełną, pod szyją zapięta szpilką”⁹⁵. Taka interpretacja nasuwa się wobec faktu, że obecne badania nie zanotowały na Kurpiach występowania koszul haftowanych na ramionach (przyramku?).

Możemy zastanowić się również, o ile Kolbergowska nazwa „chustka wiązana sposobem na zakładkę” odpowiada dzisiejszemu sposobowi wiązania chustki, znanemu pod tą samą nazwą. Wobec braku opisu u Kolberga możemy się opierać jedynie na ustnej tradycji i dopatrywać analogii w znanym nam dzisiaj pod tą nazwą sposobie wiązania.

Z innych elementów stroju czółko używane dzisiaj przez dziewczęta nie odpowiada ściśle opisowi, jaki podaje Kolberg. W tym wypadku różnicę możemy tłumaczyć zmianą mody. Należy zresztą przyznać, że opis Kolberga różni się od wyglądu dzisiejszych czółek jedynie w nieznaczących szczegółach, a wskazuje na

⁹⁵ Tamże, s. 82.

identyczny materiał, z którego są wykonywane. Biorąc pod uwagę surowiec (tekturę, aksamit, kolorowe papiery) można by wnioskować, że jest to na Kurpiach stosunkowo nowy nabytek, nie dawniejszy niż kurpiowskie wycinanki z papieru (o których Kolberg nie wspomina, choć jak wiemy, były w owym czasie znane).

Do zagadnienia haftu w okresie lat 1870, słabo udokumentowanego przez Kolberga, współczesne badania terenowe wnoszą niewiele. Na temat haftu kurpiowskiego zamieszcza Kolberg jedynie krótką wzmiankę mówiąc o koszuli haftowanej na ramionach. Szczupłość tych danych zastanawia, czy rzeczywiście haft na Kurpiach był w latach siedemdziesiątych mało rozpowszechniony, jakby to sugerowały obecne badania terenowe, a rozwinął się na większą skalę dopiero w dziewięćdziesiątych latach XIX w.

Natomiast stosunkowo dużo materiału przytacza Kolberg z zakresu budownictwa. I w tym dziale zachowało się do dzisiaj wiele zabytków. Dzięki nim jesteśmy w stanie odtworzyć nie tylko ten materiał, który występuje u Kolberga, ale możemy dowiedzieć się szczegółów o technice budowania i zdobienia domów.

Tak więc uwzględnienie współczesnego materiału terenowego w sensie porównawczym z materiałami Kolberga czyni obraz kultury wsi kurpiowskiej okresu kolbergowskiego bardziej pełnym i wyczerpującym.

*

Dotychczasowe uwagi na temat znaczenia materiałów O. Kolberga dla badań nad strukturą materialną wsi kurpiowskiej można zakończyć kilkoma wnioskami:

Praca Kolberga została napisana na podstawie jego własnego materiału terenowego lub materiału pozyskanego od wiarygodnych świadków. Materiał zaczerpnięty z drugiej ręki traktuje Kolberg wyrywkowo, dlatego też przy bardziej wyczerpujących studiach nad jego pracą zachodzi konieczność sięgnięcia także do tekstów oryginalnych. Kolberg opisuje głównie teren z pogranicza Kurpiów i Mazurów, stąd materiał i wnioski z niego płynące ilustrują tylko jedną grupę kurpiowską. Grupa ta może być uważana za reprezentatywną dla całej Kurpiowszczyzny lat siedemdziesiątych XIX w.

Praca Kolberga sygnalizuje jednak nie wszystkie różnice regionalne istniejące w obrębie samej Kurpiowszczyzny.

Materiał kolbergowski, i to jest jedną z najsłabszych jego stron, nie uwzględnia zagadnienia rozwarstwienia wsi. Pewne ustępy wskazują na istnienie tego zjawiska, jednakże kultura materialna została pokazana w ten sposób, jak gdyby ono w ogóle nie istniało. Kolberg daje przegląd tylko kilku działów kultury materialnej, ilustrując je przykładami wybranymi według kryterium reliktowości. Opis tych zjawisk dokonany jest w oderwaniu od całokształtu gospodarki i kultury.

Ogólnie mówiąc materiał kolbergowski ilustruje pewien wycinek kultury materialnej wsi kurpiowskiej z lat 1870—1880. Jest to materiał niepełny, jeśli chodzi o uwzględnienie zróżnicowania terenowego, gospodarczego, zawodowego, klasowego. Nie negując więc autentyczności i wiarygodności materiału kolbergowskiego, niezbędnego dla schronologizowania pewnych szeregów rozwojowych lub wręcz do upewnienia się co do istnienia faktów notowanych do tej pory w tradycji a odnoszących się do drugiej połowie XIX w., pozostaje tylko ustosunkować się do całości koncepcji Kolberga i wynikającej z niej interpretacji faktów.

Koncepcja Kolbergowska jest typowa dla połowy XIX w. Wypełniała ona zadanie, jakie przed swoimi ideologami stawiała klasa panująca, stwarzając mit jednego narodu i jednej kultury narodowej. Koncepcja ta wyrosła w zasadzie na gruncie romantyzmu polskiego, stąd jej pozostawanie w tyle w porównaniu z postępowymi wówczas koncepcjami pozytywizmu.

Ugodowość Kolberga w traktowaniu stosunków klasowych, ograniczoność w interpretacji zjawisk i przyczyn je wywołujących sprawiły, że koncepcja ta pozostała również w tyle za tą postępową myślą romantyczną, którą reprezentował Lelewel i jego szkoła. Z punktu widzenia rozwoju nauki postępowy element w tej koncepcji stanowi uwzględnienie materiału etnograficznego jako równorzędnego z historycznym i geograficznym przy badaniu kultury narodowej, a ściślej jej ludowego nurtu.

Jeżeli nawet w poszukiwaniu postępowych tradycji w historio-

grafii etnografii polskiej ominiemy Kolberga z tej racji, że jego koncepcja i metoda nie stanowiły już w okresie drugiej połowy XIX w. żadnej nowej i postępowej wartości, to nie wolno nam będzie pominąć milczeniem zebranych przez niego materiałów. Tym samym niech mi tu będzie wolno powtórzyć za współczesnym Kolbergowi Glogerem wezwanie Niemcewicza: „Drukujmy, co można i czym prędzej; kto wie, jakie klęski czekają nas jeszcze? co raz wyjdzie drukiem, to nie zginie, zostanie dla potomnych i przyczyni się do zachowania życia naszego“⁹⁶.

⁹⁶ Z. Gloger, *Oskar Kolberg*, „Tygodnik Ilustrowany“, 1881, nr 273, s. 78.